

proszę  
o głos

## List otwarty

ANDRZEJ  
ZUROWSKI

DO DYREKTOR  
KRYSTYNY SKUSZANKI  
ORAZ WSZYSTKICH  
ROZUMIEJĄCYCH  
WAGĘ PRZEDSIĘWZIĘCIA

Szanowna Pani Krystyno!

Z uznaniem przyglądałem się Pani zeszłorocznej inicjatywie: zorganizowanemu w Krakowie ogólnopolskiemu przeglądowi inscenizacji sztuk Juliusza Słowackiego. Zaprezentowanie na jednej scenie aktualnego „stanu posiadania” w tej dziedzinie było lekcją nie zawsze optymistyczną. Tym bardziej jednak ważką i pouczającą. Towarzyszące przeglądowi sympozjum pozwoliło przy tym na wysnucie kilku szerszych wniosków i refleksji, które — mam nadzieję — dotyczyć będą nie tylko przeszłości, ale zostaną spożytkowane podczas prac inscenizacyjnych nad dramatami Słowackiego w najbliższych sezonach.

Po Słowackim czas na Szekspira! Adresatem tego zamysłu czynię Panią nie tylko jako organizatorkę przeglądu dramatów Słowackiego. Przede wszystkim dlatego, że powszechnie znane i uznane są dwie Pani mi-

łości teatralne: Słowacki i Szekspir. Jako najwierniejsza od tylu już lat szekspirystka sceny polskiej właśnie Pani znakomicie to rozumie, że Szekspir jest najbardziej narodowym autorem polskiego teatru. Jedyne to autor, którego dramaturgia z roku na rok — przez całe dziesięciolecia i epoki — niezmiennie służy jako swoisty papierek lakmusowy, jako lustro, w którym odbijają się rzeczywiste siły i środki naszej sceny. Jedyne to autor, którego inscenizacje tak szeroko i wyraziście ukazują rytm artystycznych i ideowych przeobrażeń, wstępujących i wędnących tendencji, a przede wszystkim stan umysłu i uczuć kolejnych pokoleń, których artystyczną projekcją jest sztuka teatralna.

Prawda, różnie ostatnio bywało z polskim Szekspirem — bo wiem zawsze taki jest stan inscenizacji Szekspirowskiej, jaki jest stan myślowy i estetyczny. Ani na Mickiewiczu, ani na Wyspiańskim nie przeszedzimy go tak szeroko i równie głęboko nie sprawdzimy, jak na Szekspirze właśnie. Tak w planie „spraw narodowych”, jak

i ogólnych problematów natury filozoficznej. Nie bez kozery mówił Wyspiański, że to jest sprawą granego w Polsce *Hamleta*, co aktualnie jest w Polsce do myślenia.

I dlatego właśnie tak gorąco namawiam do podjęcia mojej propozycji zorganizowania ogólnopolskiego przeglądu inscenizacji Szekspirowskich. Właśnie po to, by w optyce Szekspira przyrzeć się podstawowym problemom naszej dzisiejszej sceny oraz by zobaczyć, co i jak mamy do powiedzenia dzisiaj o sobie i o świecie.

O ile mi wiadomo, idea ogólnopolskich przeglądów tematycznych na scenie krakowskiego Teatru im. Juliusza Słowackiego ma szansę realizacji jako biennale. Mamy więc jeszcze przed sobą prawie dwa sezony. A dwa sezony... — pamięta Pani? — ileż to się może wydarzyć przez dwa sezony... Spróbujmy je dostrzec w Szekspirowskim lustrze.

Łączę wyrazy szacunku dla Pani i tych wszystkich, którzy rozumieją wagę naszego przedsięwzięcia.

Andrzej Żurowski